

POSTANOWIENIE

Dnia 15 czerwca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

Protokolant Iwona Budzik

w sprawie ze skargi wykonawcy E. S.A. w W.

przeciwko zamawiającemu Skarbowi Państwa - Komendantowi Głównemu Policji zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa z udziałem N. S.A. w W.

o udzielenie zamówienia publicznego,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym

w dniu 1 czerwca 2007 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Okręgowy w W.

postanowieniem z dnia 2 marca 2007 r.,

„Czy w przypadku, gdy wykonawca nie wnosi własnego protestu i odwołania w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, a przystępuje do postępowania odwoławczego w trybie przewidzianym w art. 184 ust. 4 ustawy z 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych (Dz. U. Nr 19 z 2004 r. z późn. zm.), koniecznym jest, aby mógł brać udział w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi do sądu okręgowego, zgłoszenie przez takiego wykonawcę interwencji ubocznej, czy też staje się on automatycznie uczestnikiem postępowania skargowego przed sądem okręgowym ?”

odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

W postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego wykonawca -E. S.A. oprotestował wybór przez zamawiającego jako najkorzystniejszej oferty innego wykonawcy – N. S.A., a następnie wniósł odwołanie od oddalenia jego protestu, a wreszcie skargę na wyrok Zespołu Arbitrów oddalający jego odwołanie.

Wykonawca N. S.A. przystąpił do postępowania odwoławczego w trybie art. 184 ust. 4 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. Nr 19, poz. 19, poz. 177 ze zm.), zwanej dalej „p.z.p.”, a Zespół Arbitrów postanowił dopuścić N. S.A. do udziału w tym postępowaniu odwoławczym.

Wnosząc skargę na wyrok Zespołu Arbitrów wykonawca E. S.A. przesłał jednocześnie jej odpis wykonawcy N. S.A., ale na rozprawie przed Sądem Okręgowym zgłosił formalny wniosek o niedopuszczenie N. S.A. do udziału w postępowaniu sądowym, kwestionując uprawnienie tego wykonawcy do udziału w postępowaniu wszczętym wniesieniem skargi.

Przedstawiając Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne Sąd Okręgowy wskazał na możliwość wystąpienia dwóch rozbieżnych stanowisk, wobec braku wyraźnego przesądzenia w ustawie jedynego możliwego rozstrzygnięcia. Po pierwsze, uznał, że możliwe jest przyjęcie stanowiska, iż przystąpienie przez wykonawcę do postępowania odwoławczego nie powoduje uzyskania przez tego wykonawcę statusu uczestnika późniejszego postępowania skargowego, a aby mógł on brać udział w tym postępowaniu przed sądem okręgowym, to musiałby zgłosić interwencję uboczną po stronie tego podmiotu, do którego przystąpił w postępowaniu odwoławczym przed Zespołem Arbitrów.

W ocenie Sądu Okręgowego możliwy do obrony jest także pogląd przeciwny, a mianowicie taki, że skuteczne zgłoszenie przez wykonawcę przystąpienia do postępowania odwoławczego, także po stronie zamawiającego, powoduje, że wykonawca staje się jego uczestnikiem. Skutkuje to powstaniem swoistej wielopodmiotowości po danej stronie postępowania. Owo zainteresowanie i wola wykonawcy przystępującego do postępowania odwoławczego jest - zdaniem Sądu Okręgowego - argumentem przemawiającym za przyjęciem koncepcji automatyzmu

w uczestniczeniu przez takiego wykonawcę także w postępowaniu sądowo – skargowym.

W piśmie procesowym z dnia 24 maja 2007 r. Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, zastępująca Skarb Państwa - Komendanta Głównego Policji w W., sformułowała wniosek, że wykonawca przystępujący do postępowania odwoławczego w trybie przewidzianym w art. 184 ust. 4 ustawy - Prawo zamówień publicznych nie staje się automatycznie uczestnikiem postępowania skargowego przed sądem okręgowym, a tym samym konieczne jest zgłoszenie przez takiego wykonawcę interwencji ubocznej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wymogiem warunkującym podjęcie uchwały przez Sąd Najwyższy jest spełnienie wszystkich przesłanek określonych w art. 390 § 1 k.p.c., a nadto wydanie przez sąd drugiej instancji w sposób prawidłowy postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego (v. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 marca 2005 r., sygn. akt III CZP 93 /04, niepubl.). Ten ostatni wymóg nie został w niniejszej sprawie spełniony, ponieważ postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 2 marca 2007 r. (sygn. akt [...]) wydane zostało przez Sąd orzekający w niewłaściwym składzie. W składzie tego Sądu wydającym wymienione postanowienie zasiadała p. Sędzia Sądu Rejonowego J. S. Dokument z dnia 20 grudnia 2006 r. zawierający udzieloną Jej delegację do orzekania w Sądzie Okręgowym w W. (k. 155) został podpisany przez ówczesnego Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – K. J.

Tymczasem zważyć należy, że możliwość delegowania sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie, ustawodawca przyznał wyłącznie Ministrowi Sprawiedliwości, co wynika wprost z art. 77 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.). Kwestia ta nie budzi więc wątpliwości. Natomiast w zastępstwie Ministra Sprawiedliwości delegacja taka nie może zostać udzielona przez Podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wówczas, gdy Sekretarz stanu w tym Ministerstwie był powołany. Zważyć bowiem należy, że wskazane wyżej uprawnienie Ministra Sprawiedliwości ma charakter uprawnienia osobistego i jest

ściśle związane z tym organem, pozostając w zakresie jego kompetencji. Nie może zatem być przenoszone na inne organy bądź osoby bez wyraźnego przyzwolenia ustawodawcy. Okoliczność ta, ani też właściwe przepisy, nie stoją jednak na przeszkodzie temu, by wspomniana delegacja została w imieniu Ministra udzielona przez jego urzędującego zastępcę na podstawie wcześniej otrzymanego upoważnienia ale wydanego w zgodzie z ustawową regulacją. W takim bowiem przypadku delegacja ta zostałaby de iure skutecznie udzielona w ramach przyznanych ustawowo kompetencji przez uprawniony do tego podmiot, a więc przez Ministra.

Jednakże z przepisu art. 37 ust. 1, 2 i 5 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (tekst jedn.: Dz. U. 2003, Nr 24, poz. 199 ze zm.) m.in. wynika, że każdy minister swoje zadania wykonuje przy pomocy sekretarza i podsekretarza stanu. W oznaczonym przez ministra zakresie zastępuje go jednak Sekretarz stanu, natomiast dopiero wówczas gdy do jego powołania nie dojdzie, uprawnienie to przysługuje Podsekretarzowi stanu. Minister, ustalając zakres czynności podejmowanych przez te osoby, obowiązany jest zawiadomić o tym Prezesa Rady Ministrów. Z regulacją tą w pewnej dysharmonii pozostaje więc przepis ustępu pierwszego § 2 Regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości stanowiącego załącznik do zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 lipca 2006 r. w sprawie ustalenia regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości (Dz. Urz. MS Nr 6, poz. 118 ze zm.). Przepis ten wydany został na podstawie art. 39 ust. 6 powołanej wyżej ustawy o Radzie Ministrów, choć przewidziana ustawą delegacja dotyczy nieco innej materii. Tymczasem ze wskazanego przepisu Regulaminu wynika jednoznacznie, że Ministra Sprawiedliwości podczas jego nieobecności zastępuje Sekretarz stanu oraz wyznaczony Podsekretarz stanu. Ponieważ jednak w hierarchii źródeł prawa aktem wyższego rzędu jest ustawa, rozbieżność tę należy rozstrzygnąć przyznając pierwszeństwo regulacji zawartej w art. 37 ust. 5 wymienionej już ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego problematyka dopuszczalności zastępowania Ministra Sprawiedliwości przy podejmowaniu decyzji o delegowaniu sędziego do pełnienia czynności sędziowskich w innym

sądzie znalazła ostatnio odzwierciedlenie w postanowieniu SN z dnia 13 kwietnia 2007 r., I CZ 12/07, niepubl. Natomiast wcześniej przedmiotem oceny tego Sądu była niejednokrotnie dopuszczalność zastępowania Ministra Sprawiedliwości w zakresie wnoszenia środka odwoławczego, jakim była kasacja. W licznych orzeczeniach dotyczących tej kwestii Sąd Najwyższy wyrażał pogląd, że ze względu na treść cytowanego wyżej art. 37 ust. 5 ustawy o Radzie Ministrów (którego brzmienie nie odbiegało od obecnie obowiązującego), gdy Sekretarz stanu został w Ministerstwie Sprawiedliwości powołany, jedynie on mógł w imieniu Ministra wnieść kasację (por. postanowienia SN z dnia 7 listopada 1996 r., I PKN 4/96, OSNP 1997, nr 11, poz. 195; z dnia 15 listopada 1996 r., II CKU 34/96, nie publ. oraz z dnia 24 kwietnia 2003 r., WK 4/03, OSNKW 2003, nr 7-8, poz. 65). Ponieważ zasady zastępowania Ministra przez Sekretarza i Podsekretarzy stanu, określone w powołanym przepisie ustawy, nie są zróżnicowane ze względu na rodzaj czy podmiot podejmowanych przez Ministra czynności, a więc mają charakter jednolity, powołane wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego należało także uwzględniać przy ocenie prawidłowości składu Sądu wydającego postanowienie o przedstawieniu zagadnienia prawnego.

Sądowi Najwyższemu znany jest z urzędu fakt (art. 228 § 2 k.p.c.), że Sekretarz stanu został w Ministerstwie Sprawiedliwości powołany. Prowadzi to do wniosku, że w zastępstwie Ministra Sprawiedliwości tylko Sekretarz stanu jest uprawniony do podpisania w jego imieniu dokumentu zawierającego udzieloną sędziemu delegację.

W tym kontekście, mając na względzie to, że dokument zawierający decyzję o delegowaniu sędziego J. W. (noszącej nazwisko S. w dacie wydania postanowienia) do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w W. został podpisany przez Podsekretarza stanu, należało przyjąć, że delegacja ta nie została skutecznie udzielona. W konsekwencji, ponieważ w składzie Sądu orzekającego, który postanowieniem z dnia 2 marca 2007 r. przedstawił Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne zasiadał sędzia do tego nieuprawniony, skład ten należało uznać za niezgodny z przepisami prawa (art. 367 § 3 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.). Prowadzi to do uznania, że wymienione postanowienie zostało

wydane w sposób nieprawidłowy, bo przez Sąd orzekający w niewłaściwym składzie.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy na podstawie art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052, ze zm.) postanowił, jak w sentencji, uznając, że nie zostały spełnione warunki umożliwiające podjęcie uchwały.